

Dzieje biurokracji na ziemiach polskich

tom I

Grażyna Korneć
(Akademia Podlaska)

Biurokracja podziemna 1939-1945

W okresie okupacji niemieckiej ważną rolę odgrywała dokumentacja tajna, która w organizacjach konspiracyjnych była specyficzną metodą komunikacji podziemia, wymuszoną przez system okupacyjny. Jej charakterystycznymi cechami były: pełna tajność korespondencji, umowność, lakoniczność oraz określone zasady jej zachowania i przechowywania w podziemnych kancelariach i archiwach. Dokumentacja ta była elementem codziennej pracy konspiracyjnej, regulowanej specjalnymi instrukcjami, ale także przedmiotem zainteresowania Gestapo i NKWD, które dążyły do przejęcia archiwów podziemia w celu rozpracowania i rozbicia organizacji konspiracyjnych. Gestapo prowadziło kartoteki organizacji, działaczy, pseudonimów i prowadzonych w konspiracji akcji. Dane wzbogacane były po rewizjach i „wpadkach”. Informacje te przekazywano placówkom terenowym Gestapo i wykorzystywano podczas śledztw i przesłuchań zatrzymanych konspiratorów.

Ze względu na bezpieczeństwo używano kryptonimów w różnych strukturach sieci konspiracyjnej: w terenowych (np. w AK) okręgach, gdzie Warszawa miała kryptonim „Drapacz”, w obwodach (powiat warszawski posługiwał się kryptonimem „Obroża”). Pseudonimów i kryptonimów używano także w oddziałach, wydziałach i referatach. Pod pseudonimami działali też żołnierze. Ze względów bezpieczeństwa ograniczano wzajemne kontakty konspiratorów.

W sytuacji, kiedy zasoby aktowe organizacji konspiracyjnych dostawały się w ręce służb niemieckich, następowały zwykle po tym aresztowania. W ten sposób aresztowano kilkuset konspiratorów komendy obwodu AK Tomaszów Mazowiecki, której akta dostały się w ręce Gestapo. Podobnie zdekonspirowano i rozbito organizację „Odwet” w obwodach: tarnobrzeskim, tarnowskim i sandomierskim. W Krakowie sporządzona przez komendę okręgu AK lista do awansu, z nazwiskami 500 oficerów i podoficerów, dostała się w ręce służb niemieckich i stanowiła podstawę do aresztowań tych osób, w większości działających w tajnych organizacjach podziemia.

Stąd zakazano sporządzania przez kontrwywiad list imiennych działaczy organizacji konspiracyjnych.

Konspiracja musiała utworzyć system własnej, bezpiecznej korespondencji i jej przechowywania w archiwach, kancelariach, skrytkach oraz metod przenoszenia korespondencji, np. w torbach z podwójnym dnem. W korespondencji często stosowano szyfry, znaki umowne, cyfry zamiast słów. Dla przykładu podam, że akcja likwidacji osób współdziałających z okupantem nosiła kryptonim „Kosiba”, SL „Roch” działał pod pseudonimem „Trójkąt”, SN pod nazwą „Kwadrat”, SP ukrywało się pod kryptonimem „Romb”, SD działało jako „Prostokąt”, PPS WRN – „Koło”. Kryptonimy i pseudonimy co jakiś czas zmieniano. Ze względów bezpieczeństwa pseudonimów używały też ważne w konspiracji osoby, takie jak np. Delegat RP na Kraj Stanisław Jankowski, ukrywający się pod pseudonimem „Soból”, przewodniczący Polskiego Komitetu Politycznego – Kazimierz Pużak – „Bazyli”, Komendant Sił Zbrojnych w Kraju i KG AK – gen. Stefan Rowecki – „Grot”. Swoje liczbowe pseudonimy mieli w szyfrowanych depeszach Rządu RP i NW – gen. Władysław Sikorski – w korespondencji określany jako cyfra „1”, gen. Kazimierz Sosnkowski – „Godziemba”, Stanisław Mikołajczyk – „Stem”. W korespondencji dodatkowo pisano drobnymi literami, często na bibule, aby łatwiej można było ją przenosić, bo znaleziony u łącznika przez Gestapo dokument był traktowany podobnie jak broń, wymierzano za to najwyższe kary, łącznie z karą śmierci.

Korespondencję tajną kierowano do Wydziałów KG, komend okręgów, obwodów, referatów, a jeden egzemplarz do kancelarii lub archiwów, które były ściśle związane z kancelariami. Korespondencje dostarczali łącznicy na punkty, skrzynki kontaktowe, a te przekazywały je poszczególnym odbiorcom. Koperty zaklejano ze względu na zachowanie tajemnicy korespondencji, z tego też względu łącznicy nie mogli ich odklejać i czytać zawartych w listach informacji.

Odbiorca mógł udzielać informacji natychmiast, odpisując na list lub przesyłał ją poprzez swoją sieć dalej, wykorzystując w tym celu swoją kancelarię. W kancelarii tajnej prowadzono rejestr przyjęcia dokumentu, wyjścia pisma do skrzynki, a niekiedy zwracano potwierdzenie otrzymania pisma, np. o terminie akcji wybuchu powstania w Warszawie zaplanowanego na godzinę 17.00 1 sierpnia 1944 r. (potwierdzali przyjęcie tego rozkazu wydanego przez komendanta okręgu AK płk. Antoniego Chruściela ps. „Monter” wszyscy komendanci obwodów), o czym świadczą dokumenty archiwalne. Łącznicy z reguły nie znali treści pisma, a czas odbioru informacji u każdego w skrzynce był inny, ustalany również przez kancelarię. Tajnością obejmowany był adres kancelarii jak i skład jej kierownictwa. O bezpieczeństwo obiegu informacji dbał kontrwywiad. Niekiedy łącznikami byli listonosze i korzystano z konspiracji pocztowców. Kurierzy znali treść pism i często wiadomości przekazywali ustnie. Przez pocztę okupanta przesyłano do Niemców listy z ładunkami wybuchowymi lub skażone bakteriami. Pocztowcy mający dostęp do korespondencji często wyrzucali listy z donosami na Polaków.

Konspiracja fałszowała i wykradała korespondencję w kancelariach instytucji

okupanta, fotografowała zawarte w niej treści i przekazywała do podziemia. Innym rodzajem działalności było legalizowanie, polegające na wystawianiu fałszywych dokumentów takich jak dowody, karty pracy, dokumentów potrzebnych do poruszania się w terenie (przejazdowych) czy też fikcyjnego zatrudnienia. W tego typu działalności udział brali pracownicy podziemia zatrudnieni w wydziałach ewidencji ludności zarządów miast i gmin okupanta, księża wydający fałszywe metryki i inni. Należy zwrócić uwagę, że wiele kobiet pełniło funkcje kancelistek, archiwistek, łączniczek i kurierek, np. kancelarią ogólną KG ZWZ-AK kierowała kpt. Maria Kossak „Anta”, Maria Szczurowska „Danka”, a łączniczkami były: Elżbieta Krompay „Grażyna”, Irena Mickiewicz „Ula”, Helena Podlaska „Ana”. Za kancelarię szefa oddziału odpowiadała Wanda Wójcicka „Dorota”. W Wydziale Łączności Wewnętrznej „Lucjan” Oddziału II KG szefem była Maria Strońska „Maria”, następnie Maria Rohozińska „Alina”. W Wydziale tym pracowało 39 osób, a posiadał on specjalistyczne i potrzebne w podziemiu referaty, takie jak:

- a) poczty konspiracyjnej „Jan” – szefem była Halina Cybulska „Erna”, szefantką Ludmiła Hausbrandt „Alicja” oraz pracowało tu 19 łączniczek;
- b) łączności kurierskiej „Martyna” – szefem był S. Ostrowski „Bohdan”. W jego skład wchodziło 4 kurierów;
- c) bezpieczeństwa „Franciszek” – szef Jan Barbasiewicz „Jur” i 12 żołnierzy;
- d) prasy – szef Teresa Krassowska i 2 łączniczki;
- e) alarmowy „Polikarp” – szef ppor. Eleonora Zbyszyńska „Zbyszka” i 2 łączniczki;
- f) szef punktów kontaktowych łączności Maria Karska „Ewa”¹.

Konspiracyjne kancelarie były rozbudowane, chociaż tajny obieg dokumentów zmuszał do uproszczeń i odbiurokratyzowania. O mechanizmie funkcjonowania podziemnych kancelarii w KG AK „Alicja” pisze:

Moja praca polegała na zorganizowaniu pracy tak, aby łączniczki poszczególnych wydziałów nie stykały się, nie znały się i nie znały adresów ani sekretariatu szefa II Oddziału ani innych Wydziałów. Urzędowałam w dwóch odrębnych lokalach, bardzo często zmienianych, które stanowiły skrzynkę zbiorczą i skrzynkę rozdzielczą. W godzinach rannych na skrzynkę rozdzielczą przychodziła łączniczka z sekretariatu szefa II Oddziału i przynosiła pocztę w postaci drobnych zwitków, czasem mniejszych, czasem większych kopert zaadresowanych szyfrem do różnych Wydziałów Oddziału II. Z sekretariatu przychodziły na zmianę „Ula” (Inka Mackiewicz), „Anna” (Helena Podlaska-Mędrzycka), bądź, później, „Stasia” (Stanisława Grochowska). Pocztę tę segregowałam i wydawałam łączniczkom z Wydziałów, które zjawiały się na skrzynkę rozdzielczą w odstępach 15-20 minutowych i odbierały ją. Skrzynka zbiorcza działała po po-

¹ P. Matusak, *Wywiad ZWZ – AK 1939-1945*, Warszawa 2002, s. 119.

ludniu i tam odbierałam wszelką korespondencję (...). Ostatnia przychodziła łączniczka z sekretariatu szefa Oddziału i zabierała pocztę².

Korespondencja i rozkazy AK były szyfrowane. 26 kwietnia 1944 r., gdy Niemcy przejęli u aresztowanego szyfranta szyfr KG AK iienne hasło „Załogi”, natychmiast zmieniono je na nowe „567”. W centrali Okręgu II KG były komórki foto i mikro, drukarnia, komórka legalizacji, Biuro Studiów „193”. One to wykonywały skrytki i przygotowywały dokumentację, którą często fotografowano lub mikrofilmowano ważne dokumenty, zwłaszcza te, które kierowane były za granicę³.

Niekiedy nad dokumentem pracowało wielu konspiratorów. Najpierw powstawał jego plan, na który nanoszono uwagi i poprawki, a po akceptacji szefa Wydziału pismo przyjmowało ostateczną formę, było podpisywane przez KG. W ten sposób powstawały liczne, comiesięczne dokumenty sprawozdawcze krajowe, wysyłane do NW. Zwykle liczyły one wiele stron maszynopisu. Zaopatrzone były w rysunki techniczne, mapy i zdjęcie, które na mikrofilmie przesyłano drogą lądową do Londynu np. raport miesięczny KG AK liczył z reguły 200-300 stron. Przesyłano go dwoma szlakami łączności zagranicznej, przez Francję i Włochy lub Szwecję.

Niektóre dokumenty, takie jak instrukcje, do użytku wewnątrz kraju drukowano z fałszywymi datami i tak instrukcję sabotażu w przemyśle metalowym z 1943 r. wydano pod nazwą „Mechanik” i z rokiem wydania 1934. Miało to na celu zmylenie Niemców ścigających konspiratorów w fabrykach.

KG AK liczyła w 1944 r. 2 tys. osób pracujących w podziemiu, z tego pion bezpieczeństwa, tzw. kontrwywiad, liczył 542 osoby (w tym 124 oficerów, 160 podoficerów, 90 szeregowców, 69 cywili, 118 kobiet). Ostatnie dwie wymienione grupy to głównie pracownicy kancelarii, sekretariatów, archiwów i łączności⁴.

Referenci bezpieczeństwa sprawowali bezpośredni nadzór fachowy nad przestrzeganiem zasad konspiracyjnych w pracy, chroniąc dany oddział lub biuro KG przed infiltracją Gestapo. Szef Sztabu KG AK 5 sierpnia 1943 r. wydał rozkaz o pracy podziemnych kancelarii, formułując zasady, które miały zapewnić tajność korespondencji i bezpieczeństwo w pracy łączności konspiracyjnej na szczeblu KG AK.

I. 555 – Kancelaria – załatwia:

- 1/ przyjęcie pism przychodzących.
- 2/ rozdzielnik w myśl wskazówek Szefa Sztabu
- 3/ rozsyłanie zainteresowanym oddziałom pism, względnie wyciągów wg rozdzielnika do załatwienia lub do wiadomości.
- 4/ przechowywanie pism przychodzących wszystkich spraw personalnych i organizacyjnych, współpracy z innymi organizacjami i

² Tamże, s.123.

³ Tamże, s. 125.

⁴ Tamże, s. 123.

stronnictwami politycznymi, wszystkich spraw łączności i innych spraw, zleconych specjalnie.

5/ wysyłka pism wychodzących

6/ przepisywanie czystopisów, szyfrowanie, pakowanie.

7/ przechowywanie wszystkich pism wychodzących z wyjątkiem instrukcji wywiadu, instrukcji BiP-u, instrukcji innego typu oraz pism zastrzeżonych specjalnie.

II. Pisma kierowane do ekspedycji powinny być adresowane «555» i mieć następującą formę:

1/ nagłówek «P.Z.P» względnie «K.S.Z», pod spodem miejsce na datę, niżej miejsce na numer, przełamany przez literę Oddziału: II-I lub BP, 18-II, 33-III, 33-U-III/P lub Wyszcz., 34-III/Art., 44-IV, 25-k-V-K, 25-o-V-o, 36-IV, 77-VII, 64-L, 31-Ckm, Pas-sap, Waga-prod., Głóg-BW. Datę i liczbę wstawia 555, o czym po ekspedycji zawiadamia właściwy Oddział wraz z podaniem daty ekspedycji.

2/ treść – pisana na maszynie względnie ręcznie bardzo czytelnie. Poprawki jeśli być muszą, objaśniać dokładnie. Pisma do szyfru ewentualnie do fotografii w jednym egz. Dłuższe pisma do wszystkich okręgów o charakterze instrukcji, nie przechowywanych w 555, w odpowiedniej ilości egzemplarzy, na cienkiej bibułce, oszczędnie pisane. Redagować pisma w sposób jasny, zwięzły, prosty. Używać pierwszej osoby liczby pojedynczej w imieniu wydającego zarządzenie, drugiej osoby liczby mnogiej w stosunku do otrzymującego polecenie Okręg/Obszar.

3/ Podpis. Pisma wychodzące w teren, noszą podpis właściwy «9», «8» lub «7». Wysyła się tylko pisma parafowane przez szefa oddziału II, 33, 25-k, 36, 77, 18, 81, 25-o, z zaznaczeniem na zlecenie 9, 8 lub 7, co jest konieczne ze względu na zaopatrzenie ekspediowanego pisma w podpis «9», «8» lub «7».

4/ Rozdzielnik podawać: a/ Szczegółowo wymienić «Do Obsz./Okr.», dla pism do jednego lub kilku okręgów, b/ Podawać «Okólnik do Obsz/ Okr.», dla pism wszystkich Obsz/Okr. I wtedy pismo kieruje się do: Wody, Wydry, Zamku, Serca, Kani, Lnu, Rolnika, Łani, Wiana, Lutni, Księżycy, Konopi, Kwadry. Do okr. Pełnia, Nów, Lira, Struna, Ton, Pałac i Pomnik kieruje się pisma wyłącznie przez obszary. Ekspedycję do Bursy zawsze oznaczać specjalnie.

5/ Znak pilności/ jak 470/V-k z dn. 15 V 43./: bp – dla spraw alarmowych i specjalnie pilnych – odchodzi drugiego dnia wieczorem lub trzeciego dnia rano, p – odchodzi do sześciu dni, n – odchodzi do dziesięciu dni od dnia nadania na poranną wymianę poczty PKO. Pisma nieoznaczone traktuje się jako normalne⁵.

⁵ Tamże, s. 521.

11 października 1943 r. szef sztabu KG AK gen. T. Pełczyński „Grzegorz” wysłał pismo do szefów oddziałów i biur, wobec częstego popadania w rutynę, przypominając o przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa pracy, gdyż

(...) okupant rozbudował w międzyczasie bardzo poważnie swój aparat informacyjny, organizując nasłuch na wszystkie środowiska oraz komórki organizacyjne, wkładając bardzo dużo wysiłku w to, aby swych agentów i konfidentów wcisnąć do naszych szeregów. Równoległe do tego prowadzi swą pracę wywiad komunistyczny, starając się również rozpracować nasz schemat organizacyjny, poznać ludzi oraz nasze plany (...). Zagrożenia wynikające z takiego układu stosunków muszą być opanowane przez wzmożenie dyscypliny oraz większe zwrócenie uwagi na precyzję w technice konspiracyjnej (...). W tym celu centralizuję wszystkie sprawy związane z bezpieczeństwem PZP w 29 W d69 [KW]⁶.

„Grzegorz” 9 grudnia 1943 r. zarządził także przestrzeganie zasad bezpieczeństwa w pracy kierowniczek poczt i łączniczek, m.in. opuszczenie lokali do godz. 18.00, ściśle i zwięźle redagowanie pism, bez zbędnych załączników, stosowania aktualnych kryptonimów nadawcy i adresata. Korespondencja winna była być na biułce, w zaklejonej kopercie. Poczty dzielił na „S” (schować) i „W” (wyrzucić) w czasie łapanki. 18 stycznia 1944 r. „Grzegorz” zalecał, by ograniczyć wewnętrzną korespondencję do minimum (co 2 dni), przejść na informacje ustne i kontakty bezpośrednie.

Komendant Główny AK 18 stycznia 1944 r. wydał rozkaz o obowiązku zachowywania tajemnicy organizacyjnej przez aresztowanych żołnierzy AK. Skierował go do okręgów i wydziałów KG. W rozkazie czytamy:

Stwierdziłem, że w ostatnim czasie częściej zdarzają się wypadki niezachowania tajemnicy organizacyjnej przez aresztowanych. Wróg wydobywa cenne dla siebie wiadomości. W szeregach naszych zaczęto używać określenia, że ktoś w Gestapo «mówi». Trzeba sobie zdawać sprawę, że owo «mówi», to znaczy «sypie», bo potwierdza lub podaje jakieś dane o sobie i o pracy, co jest równoznaczne ze zdradą. Wszystko jedno pod jakim przymusem, fizycznym czy moralnym przez wroga zastosowanym, na skutek chytrego podstępu czy prowokacji, jeśli ktoś mówi o rzeczach objętych tajemnicą służby – to znaczy że sprawę zdradza. Musimy to sobie wszyscy uświadamiać ciągle, a przede wszystkim w nieszczęsnym momencie dostania się w ręce wroga. Bierzemy przykład z zachowania się tych spośród nas, którzy żołnierską i bohaterską postawę umieją zachować w obliczu męczeńskiej śmierci. Jest ich wielu i oni przejdą do historii. Pole-

⁶ Tamże.

cam podać treść niniejszego rozkazu do wiadomości żołnierzy Polski Walczącej. Polecam doręczyć niniejszy rozkaz do więzień i rozprowadzić treść wśród wszystkich więźniów politycznych⁷.

Jak przedstawiał się stan łączności KG AK w grudniu 1944 r. informuje treść sprawozdania gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”:

- a/ Łączność kurierska zagraniczna przez Szwajcarię zmontowana przez Węgry chwilowo zerwana, staramy się ją odbudować.
- b/ Łączność radio. Zamierzone uruchomienie 10 rdst., z czego w obecnej chwili czynne 2 rdst., 4 rdst. gotowe do gry w 10 dni po otrzymaniu z Centrali elementów, pozostałe 4 rdst. w stadium organizacji, która zostanie zakończona w ciągu miesiąca.
- c/ Łączność kurierska z terenami zajętymi przez Sowiety zmontowana, łączność radiowa z ekspozyturami wywiadowymi w Mińsku Litewskim, Brześciu, Baranowiczach, Siedlcach i Małkini nawiązana. Proszę o realizację zapotrzebowań sprzętowych podanych przez radio⁸.

W strukturze KG kancelaria i archiwum znajdowały się w Oddziale I Operacyjnym wraz z Legalizacją, sprawami personalnymi, które podlegały II zastępcy szefa Sztabu, kancelarie zaś miały poszczególne oddziały II Wywiadu, III operacyjny, studiów, Lotnictwo i PP, Vc (łączność operacyjna i radio), Vk (łączność konspiracyjna wewnętrzna i zagraniczna kurierska), szefostwo WSK, żandarmeria, O VI (uzbrojenie, intendentura), duszpasterstwo, WSS, BiP, Departament ON, Samodzielny Wydział Finansowo-Budżetowy, Kwatera Główna⁹.

Przygotowywano się w tym czasie również do obrony kancelarii i łączności przed penetracją NKWD, które działało już wówczas na terenie Polski Lubelskiej. Przygotowywano też ochronę kancelarii i archiwów konspiracyjnych przed Sowiecami. W instrukcji szczegółowej Delegata RP z 14 lutego 1944 r. o archiwaliach, pisano, że władze administracyjne przed wkroczeniem Armii Czerwonej winny:

zabezpieczyć mienie i akta pozostające pod ich pieczę w związku z dotychczasowym konspiracyjnym pełnieniem służby rządowej polskiej. Należy zniszczyć wszelkie ewidencje personalne i adresowe (choćby nawet pseudo lub kryptonimowe) obejmujące pracowników własnych oraz działaczy polskich organizacji politycznych. Natomiast zachować należy i zabezpieczyć przed dostaniem się w ręce władz okupacyjnych dane o postawach w okresie wojny oraz zachowanie się miejscowej ludności (...). O ile rzeczy tych ukryć się nie

⁷ Tamże, s.522

⁸ F. Gryciuk, P. Matusak, *Represje NKWD wobec żołnierzy podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944-1945*, Siedlce 1995, s. 359-360.

⁹ Tamże, s. 336.

da, np. przez zdesystematyzowanie porządku alfabetycznego, bądź numeracyjnego akt dokonany przez przetasowanie, rozrzucenie lub tp., zniszczenie tych rzeczy, w szczególności tych akt i dokumentów, których uzyskanie przez władze sowieckie naraziłoby ludność polską na niebezpieczeństwo jakichkolwiek represji... Przechowywane w Wydziałach karnych Sądów Okręgowych i Apelacyjnych (prokuraturach), w archiwach tych sądów i sądów okręgowych śledczych akta spraw karnych sądowych przeciwko członkom organizacji komunistycznych bądź przeciwko członkom organizacji politycznych... ewent. zniszczenie, gdyby ukrycie nie było możliwe... zniszczyć znajdujące się w policji kartoteki meldunków ostatnich, tj. dokonywanych wg przepisów władz niemieckich z 1943 r. W jednym lub kilku urzędach stanu cywilnego okręgu winny być ukryte księgi stanu cywilnego (prowadzone przez proboszczów parafii)... W miastach, których prowadzone są domowe księgi meldunkowe, należy w kilkunastu lub kilkuset domach sfingować przepadek książek dla stworzenia w ten sposób odpowiedniej ilości luk. Książki te należy ukryć i zabezpieczyć. Niszczyć ich nie należy. Władze administracji rządowej w porozumieniu z polskimi konspiracyjnymi władzami AK winny opanować, ukryć, zabezpieczyć akta niemieckich władz i organów bezpieczeństwa, które nie zostaną przez nie ewakuowane (Gestapo i SS itp.). Bezwzględnie zniszczyć należy kartoteki wtórników kart rozpoznawczych, ...listy oficerów armii polskiej...¹⁰.

W korespondencji radiowej w kraju i z Londynem, z natury tej łączności krótkiej i umownej, stosowano szyfr liczbowy, który musiał być odczytany przez odbiorcę wg umownego kodu. W tych sytuacjach występowało wiele pomyłek i przeinaczeń odczytu, wynikających z trudności nasłuchu radiowego danej radiostacji KG AK. Natomiast w korespondencji zrzutowej i informacjach o zrzutach RAF stosowano hasła muzyczne, melodia piosenki była hasłem ustalonym dla poszczególnych samolotów RAF dokonujących zrzutów na dane „kosze”. Zawiadamiały one dany obwód o terminie zrzutu, co pisemnie potwierdzała komórka zrzutowa KG AK „Syrena”. Również odbiór zrzutu był potwierdzany pisemnie przez komendę obwodu AK na terenie której znajdowało się zrzutowisko. W początkowym okresie konspiracja radiowa była trudna, ponieważ nie było sprzętu, który produkowano w podziemiu. Radiostacje nadawcze namierzali Niemcy przez swoje stacje radiolokacyjne i likwidowali je.

Podziemie korzystało też z doświadczeń łączności radiowej i korespondencyjnej sieci O II SG WP, a w KG AK znalazło się wielu wywiadowców, łącznościowców posługujących się szyframi, znakami umownymi takimi jak system kropki, która w normalnej korespondencji, po powiększeniu, oddawała treść ważnego dokumentu jednostronicowego. Takimi metodami posługiwał się wywiad podziemny i konspira-

¹⁰ Tamże, s. 394.

cja. Alianci przechwytywali też depesze niemieckie Wehrmachtu i SS poprzez polską maszynę deszyfrującą Enigma, którą przed wojną przekazał im polski Oddział II Sztabu Głównego WP. W tajnej konspiracji radiowej depesze numerowano, adresowano, podpisywano i wysyłano używając szyfru liczbowego (same liczby) lub mieszanego. Komenda Główna miała swoje radiostacje „Wanda” nr 7, później „Mewa”, Okręg Warszawski działał pod nr 24, obszar Lwów – 7, 36, 39, Lublin nr 28, 20, 23, 22., Wołyń nr 33, Nowogródek nr 2, 3, Kraków nr 40, 41, 39, Wilno nr 72.¹¹ W korespondencji obowiązywał ustalony schemat i forma zarówno w sztabie NW jak i w kraju.

W Londynie w Oddziale VI Sztabu NW znajdowała się kancelaria. Sztab posiadał radiostację „Wawel”. Wydział Łączności sztabu NW miał batalion łączności oraz Polski Wojskowy Warsztat Radiowy, który produkował radiostacje, tzw. pipsz-toki, zrzucające do kraju. Z kraju nadawały dwie sieci „Natalia” z 6 radiostacjami oraz „Leon” jako sieć rezerwowa.

1 stycznia 1944 r. odebrały 99 tys. grup szyfrowych¹². Raport radiowy dowódcy 13 pp mjr Osińskiego „Brzeskiego” brzmiał:

13 pp rdst. 24, Tuszcz

Nr 7

Dnia 13 sierpnia 1944r.

KG

Stan 3/ 13 pp okręgu „Oset” - 2 komp. Z „b”, 1 i 2 „Proso” komdt

Okręgu także z „p”, „d” i 8 dp. Od dn. 2 VIII brak łączności i rozkazów.

Proszę o rozkazy. Znajduję się w kotle... „Brzeski”¹³.

ra nr 381 P

O VI otrz. 13 sierpnia 1944

Należy zaznaczyć, że w tym czasie korespondencja komend okręgów z KG AK w Warszawie szła za pośrednictwem radiostacji O VI Sztabu NW „Warty”. Tam ją odbierano i przesyłano do Warszawy. AK poszukiwała także kontaktów radiowych ze stojącą nad Wisłą Armią Czerwoną. W czasie powstania gen. Antoni Chruściel „Monter” wysłał 15 września 1944 r. rozkaz do dowódcy Mokotowa płk. Józefa Rokickiego „Karola” dotyczący nawiązania łączności z marszałkiem Konstantym Rokossowskim.

Płk. Karol. 1. Wysłać natychmiast dla nawiązania łączności do d-twa

sow. [ieckiego] na Pragę 3 oficerów w tym 1 of.[icera] łączn.[ości]

2. Oficer musi przedstawić położenie.

3. Oficer łączności zabierze kod – zapozna się z techniką rdst. i wskaże miejsce zrzutu (Plac ul. Zgoda).

4. Dalsze porozumienie komendy Okręgu przez rds. Wprost z do-

¹¹ P. Matusak, *Polskie Państwo Podziemne w walce o suwerenność 1944-1945*, Siedlce 1999, s. 226-230.

¹² F. Gryciuk, P. Matusak, *Represje...*, s. 394.

¹³ Tamże, s. 139.

wództwem sowieckim. Wykonanie meldować, kod przesłać natychmiast kmdt. Okr. Monter (XXX) 333¹⁴.

Łącznikiem, o którym mowa w raporcie, był dowódca kompanii telegraficznej „Kram” KG AK por. Czesław Pieniak „Mak” (cichociemny). Łączność została nawiązana i utrzymywana (zachowały się depesze).

Kancelaria i łączność podziemna stanowiły więc ważną część funkcjonowania Polskiego Państwa Podziemnego. Angażowały duże obszary konspiracyjnego działania i umożliwiały przepływ informacji, które ułatwiały dowodzenie i rozpoznanie przeciwnika, co z kolei wpływało na skuteczność podejmowanych akcji.

Summary

Underground bureaucracy 1939-1945

During the period of German occupation, an important role was played by classified documentation which was a specific method of communication of the underground within resistance organizations, forced by occupation system. It's characteristic features were as follows: absolute secrecy of correspondence, symbolism, brevity as well as defined rules of it's retaining and storing in underground's offices and archives. This documentation was an element of day-to-day resistance work regulated by special instructions, however, it was also an object of interest of the Gestapo and NKVD which tended to capture archives of the underground to uncover and beat resistance organizations. The author presents her research concerning office regulations of the Polish Underground State during the Second World War.

¹⁴ Tamże, s. 233.